Cena 6 hal.

Nr. 597. Kraków, Środa 17. listopada 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. [illegible] Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. [illegible]

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 17 listopada 1915. Urzędowo donoszą:

Rosyjski teren wojenny: Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj nie było w Goryckiem większych walk piechoty. Także działalność włoskiej artyleryi była w porównaniu z poprzednimi dniami znacznie słabszą.

Położenie na całym froncie południowo-zachodnim jest niezmienione.

Onegdaj obrzuciła jedna z naszych lotniczych eskader Brescię bombami. Lotnicy zauważyli silne pożary. Wszystkie aparaty lotnicze gładko wylądowały.

Południowo-wschodni teren.

Na granicy Sandżaku walczące wojska austro-węgierskie odrzuciły ostatnie czarnogórskie straże tylne po za Lim.

Wszędzie trwa dalej pościg Serbów.

Prąca w kierunku Sjenicy kolumna austro-węgierska wyparła nieprzyjaciela z zacięcie bronionych stanowisk górskich na północ od Jaworu.

Niemieckie wojska armii generała Koevessa były wczoraj wieczorem oddalone o pół dnia marszu od Raszki.

W Kurjumsy i koło niej przyszło do walk miejscowych.

Zast. szefa sztabu generalnego **von Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. Główna kwatera donosi dnia 17. listopada:

W odcinku Seddil Bahr wystrzeliła nieprzyjacielska artylerya dnia 14 bm. ośm tysięcy granatów na nasze lewe skrzydło, ale nie zdołała wyrządzić żadnej szczególnej szkody.

Dnia 15. bm. ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya gwałtownie nasze wysunięte pozycye w centrum, poczem nieprzyjacielska piechota wykonała atak, który z łatwością odparto. W innej części tego frontu dotarł nieprzyjaciel aż do naszych wysuniętych naprzód oszańcowań, ale został przez skrzydłowy ogień sąsiednich oszańcowań i przy pomocy kontrataku odrzucony do swych dawnych pozyj, przyczem poniósł ciężkie straty.

Na froncie Irak zestrzelono drugi nieprzyjacielski samolot.

Na Tygrysie zatopiono nieprzyjacielski wojenny monitor wraz z załogą.

Walki w Serbii.

Na północnym froncie serbskim.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Korespondent wojenny E. Lennhoff donosi z kwatery prasowej pod datą 16 b. m. godz. 7 wieczorem: Wszystkie, zdążające ku Sandżakowi Nowobazarskiemu kolumny sprzymierzonych, zyskały wczoraj na terenie. Grupa wyszehradzka pędzi przed sobą na południe od Limu, na łuk Sandżaku, oddziały czarnogórskie. Kolumna użycka która posuwa się na Nowy Varos na zachód od Sirogojna, przekroczyła na północ od rzeki Uvacz na wysokości 1.500 m wzniesienie Cigota planina i jest w pochodzie ku linii Jablanica — Dobroselica.

Na wschód od niej posuwająca się od Ivanjic grupa, po obsadzeniu Presjaka zdobyła góry Javor, stanowiące granicę Sandżaku. Od Sienjicy, jest ona oddalona około 20 km.

Posuwające się po obu stronach Ibaru siły niemieckie dotarły do północnych zboczy doliny Studenicy. Z wywalczeniem miejscowości Usce nad ujściem Studenicy i wzgórz Zaracka planina, zbliżyły się one na odległość 40 km. do Nowego Bazaru.

Postępujące na zachód od Jastrebaca wojska austro-węgierskie dotarły w obszarze Babicy do drogi Kursumlje — Raska.

Ponieważ oddalone są one od Raski, ku której spływa droga odwrotowa grupy Ibaru, zaledwie 30 km., należy się liczyć z przyspieszonym odwrotem odnośnej grupy serbskiej.

Ku Kursumlje posuwają się z dwóch stron siły niemieckie i bułgarskie.

W południowej Macedonii.

Berlin. (Tel. pryw.) Według „Voss. Ztg" donosi Magrini z Salonik do „Secolo": Powodzenia Serbów i Francuzów przedstawiają się tylko jako częściowy sukces. Bułgarzy obsadzili Tełovo i górną dolinę Vardaru, gdzie chwilowo stało wojsko serbskie i posuwają się naprzód ku Gostivarovi i Riczevu. Położenie koło Prilepu pogarsza się. Między wąwozem Babuną a rzeką Czarną jedna bułgarska dywizya wbija się klinem między Francuzów a Serbów, powiększając powstają już lukę na froncie. Stanowiska Francuzów na lewym brzegu Czarny zostały piekielnym ogniem artyleryi zasypane. Według ostatnich doniesień francuskiego sztabu generalnego z dnia 13 b. m. o godz. 8 wieczór trwały tam jeszcze walki. W wąwozie Babuna Serbowie przez 3 tygodnie trzymali się dzielnie pod dowództwem pułkownika Pasicza, ale opór ich ma się ku końcowi. Zostali okrążeni i musieli wzgórza opuścić. Być może, że będą w stanie utrzymać Monastyr. Pod Kacanikiem bitwa trwa dalej, koło Strumicy położenie jest niezmienione. Trzy czwarte wąwozu Kacanika znajduje się w rękach Bułgarów, a obecnie toczą się walki o wyjście z wąwozu. Tam trzyma się jeszcze serbski generał Bojevic.

Włoskie groźby.

Berlin (T. pryw.). „Lokalanzeiger" donosi z Lugano. „Corriere della Sera" żąda energicznych kroków przeciw Grecyi. Wprawdzie pomocy jej czwórporozumienie nie potrzebuje, jednak groźba podstępnego uderzenia na tyły, stanowi największe niebezpieczeństwo. Najwyższy czas, by zapobiec, aby małe państwo zaprzestało igrać z wielkiemi państwami. Należy przeszkodzić, aby Grecya według swego uznania mogła wybrać chwile, w którejby mogła swą zdradę urzeczywistnić. Jest rzeczą konieczną, by wojskom walczącym w Macedonii zapewnić tyły. Sprawa stanowiska Grecyi jest dzisiaj już nie dyplomatycznej, lecz wojskowej natury.

Grecko bułgarski pas neutralny.

Wiedeń (T. pryw.). „Fremdenblatt" donosi: Postanowione już przed dawnym czasem ustanowienie pasu neutralnego między armią bułgarską a grecką, stało się faktem dokonanym. Skoro wojska obu stron już od dawna trzymały się, by uniknąć wszelkich zajść w pewnej odległości, obecnie została odnośna umowa formalnie podpisana. Wojskowi delegaci greccy i bułgarscy, zjawili się na granicy wraz ze świadkami i po wymianie tudzież stwierdzeniu pełnomocnictw, spisali protokół. W ten sposób uczyniono ważny krok do utrzymania dobrych stosunków między obu państwami.

Żądania gwarancyi.

Lyon (T. B.). „Progres" donosi z Aten: Francya i Anglia są zdecydowane zażądać od Grecyi gwarancyi bezpieczeństwa ich wojsk na Bałkanie. Dyplomatyczne rokowania w tej sprawie są w toku.

Radko Dimitriew.

Kopenhaga (T. pryw.). Z Petersburga donoszą, że Radko Dimitriew powrócił z Bukaresztu, dokąd był wysłany w misyi dyplomatycznej i miał dłuższą rozmowę z Sazonowem. Ze słów Dimitriewa do przyjaciół można wywnioskować, że akcya jego w Rumunii się nie powiodła.

Stanowisko Rumunii.

Berlin (T. pryw.). „Berliner Tageblatt" donosi ze Sztokholmu: Według „Rieczy" rokowania ententy z Rumunią trwają dalej. W miarodajnych kołach panuje przekonanie, że nie osiągną one pozytywnego rezultatu i że Rumunia nie przystąpi do czwórporozumienia, lecz pozostanie neutralną. „Birż. Wiedom" donoszą z Bukaresztu, że przywódcy opozycyi w ostatnich czasach nie zaniechali propagandy, lecz, że nie przyszło tam do żadnych rusofilskich manifestacyj. Należy to przypisać Bratianu, któremu udało się po części pozyskać opozycyę.

Z Rosyi.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 15. listopada: Na północ od jeziora Kanger odrzuciliśmy Niemców ponownie 5 do 6 wiorst. W okolicy wyspy Dahlen na Dźwinie powyżej Rygi (8 kilometrów na południowy wschód) walki straży przednich. W okolicy Friedrichstadu i Jakobstadu nad Dźwiną panuje spokój. Koło Illuxt udało się naszym wojskom przejść w kilku miejscach przez przeszkody z drutu i wejść w posiadanie części cmentarza. Wieś Dryświaty była ostrzeliwaną przez niemiecką ciężką artyleryę. Na dalszej części frontu aż do Prypeci panował spokój.

Na północ i na zachód od Czartoryska ostrzeliwała przez dzień 13. listopada ciężka niemiecka artylerya kilka odcinków naszego stanowiska. Wieczorem tego dnia posunął się naprzód nieprzyjaciel na wschód od wsi Podgacie. Walka koło przejść przez Styr trwa dalej. Na dalszym froncie południowym i w Galicyi panuje spokój. Przez ubiegły miesiąc wzięły nasze wojska na froncie zachodnim do niewoli Niemców i Austryaków 674 oficerów i 49.209 żołnierzy. zdobyły 21 dział, 11 karabinów maszynowych, 18 przyrządów do wyrzucania min i trzy reflektory.

Stosunek strat.

Berlin. (Tel. pryw.) „B. Z. am Mittag" donosi. Mienszikow w „Now. Wrem." stwierdza: W wojsku niemieckiem 60% strat znowu powraca na front, podczas gdy w Rosyi powraca tylko 18%. Pisze: „W ten sposób mają Niemcy na każdy milion wycofanych z frontu nadwyżkę 420.000 ludzi, czyli 10¼ korpusów armii. W ten sposób tłomaczy się niewyczerpalność wojsk niemieckich.

Pozostanie Sazonowa.

Kopenhaga (T. pryw.). Do pism tutejszych donoszą z Petersburga, że Sazonow wniósł przed pewnym czasem istotnie prośbę o dymisyę, razem z dymisyami Kriwoszeina i zastępcy ministra spraw wewnętrznych, Wołkońskiego. Car nie przyjął dymisyi Sazonowa, twierdząc, że ustąpienie jego w tej chwili, wpłynęło by źle na opinię o polityce rosyjskiej na Bałkanie.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 17. listopada 1915.

Echa mowy Churchilla.

Rotterdam (T. B.). „Rot. Courant donosi z Londynu: Mowa Churchilla w izbie gmin była bardzo gruntowną. Prezydent ministrów odpowiedział na tę mowę w tonie bardzo przyjaznym. Prasa chwali jego uwagę, że pewne rzeczy powinny były lepiej zostać nie wypowiedziane oraz, że innych nie należało opuszczać. Dzienniki przyznają, że mowa Churchilla zdradza dużą zręczność.

Afera Filipescu.

Bukareszt (T. B.). Między ojcem i synem Filipescu z jednej strony a organem rządowym „Vittorul" przyszło do sporu dziennikarskiego w przedmiocie nieprawidłowości, których istnienie w dziale ministerstwa wojny zarzucili obaj Filipescu. Ministerstwo wojny odpowiedziało na to ogłoszeniem dokumentów, których treść była tego rodzaju, że kompromitowała syna Filipescu. Dzisiaj młodszy Filipescu zaatakował szefa redaktora „Vittorula" na otwartej ulicy. Przyszło do bójki i dopiero publiczność rozdzieliła przeciwników. Filipescu starszy ogłasza w swoim organie list, który napisał do prezydenta ministrów i do ministra wojny w sprawie swego syna, a w którym donosi, że wniesie w tej sprawie interpelacyę w izbie.

Bombardowanie Werony.

M. Ostrawa. (Tel. pryw.) „M. Ztg." otrzymuje z Lugano szczegóły o bombardowaniu Werony przez lotników. Unosili się oni nad miastem przeszło godzinę i rzucili przeszło 20 bomb. Pierwsza zabiła profesora gimnazyum Sichera, na Piazza d'Erbe został zabity znany rzeźbiarz Spazzi. Bomby padały także koło rzymskiego amfiteatru. Koło Porta Palla bomba przebiła dach i zraniła cztery siostry z pewnej rodziny.

Francuski budżet.

Paryż (T. B.). „Temps" donosi: Generalny sprawozdawca budżetu Peret przedłożył w izbie deputowanych kredyt dodatkowy za rok 1914, który ma być uchwalony z powodu wojny. Kredyt ten wynosi 122.613.688 franków. Komisya budżetowa, jak ze sprawozdania wynika, wyraziła ubolewanie, że przy wniesieniu kredytu udzielone wyjaśnienia nie były dostateczne. Komisya żąda, aby przy odszkodowaniu dla urzędników intendantury poczyniono oszczędności. Z kredytu na wydatki wojskowe w Maroku skreśliła komisya jeden milion franków.

Wybory w Hiszpanii.

Lyon (T. B.). Według doniesienia z Madrytu, wybory municypalne przyniosły na ogół zwycięstwo liberałom, demokratom i zjednoczonym liberałom, demokratom i zjednoczonym reformistom. W Almerio, Valencyi i Barcelonie przyszło do krwawych starć, podczas których wielu wyborców zostało zabitych i zranionych. W Maladze, gdzie również przyszło do niepokojów odroczono wybory.

Urlopowanie żołnierzy holenderskich.

Haga (T. B.). Rząd zarządził urlopowanie żołnierzy z rocznika 1908 obrony krajowej w dniu 25. listopada.

Bitwa nad Soczą.

O dobiegającej już obecnie w głównych swych zarysach do końca trzeciej bitwie nad Soczą, przynosi korespondent „Berliner Tageblattu" z c. i k. kwatery prasowej następujące szczegóły:

Zasadnicze linie ostatniej wielkiej bitwy przedstawił nam oficer sztabu generalnego; jego sprawozdanie ze wszelkimi szczegółami daje wyczerpujący obraz tych olbrzymich zmagań.

Oczywiście w pierwszym rzędzie oczy wszystkich zwracają się na wodza. Jest nim gen. Boroevic, który ma za sobą całą obecną wojnę, we wszystkich jej przejawach. W zeszłorocznej bitwie pod Gródkiem był on dowódcą trzeciej armii, walczącej w centrum. W październiku u. r. oswobodził Przemyśl. Także w zwycięstwie pod Limanową przypada mu w udziale znaczna część laurów. Podczas zimy bronił przełęczy dukielskiej. Pod Gorlicami tworzył on południowe ramię obcęgów. W maju objął dowództwo nad siłami walczącemi nad Soczą, które pod jego rozkazami do dnia dzisiejszego stanowią niewzruszony mur obronny.

Z wielomiesięcznej walki pozycyjnej wyrosła obecnie bitwa. Po stronie włoskiej zdąża ona do uczynienia wyłomu na wzór wyłomu pod Gorlicami. Zadanie obrońców streszcza się w defenzywie, śladem defenzywy niemieckiej w Francyi.

Po starannych przygotowaniach, w których udzielał swoich rad przybyły na krótki czas na front włoski francuski generalissimus Joffre, nastąpiło uderzenie. Z wielkich mas wojska uformowała włoska naczelna komenda dwie przeznaczone do uderzenia grupy: trzecią armię przeciw Doberdo, i drugą przeciw Gorycyi w sumie 25 dywizyi, 300.000 karabinów i 1.500 dział. Atak włoski rozpoczął się olbrzymią przewagą, w myśl wszelkich wskazań nowoczesnej taktyki. W połowie października padły pierwsze granaty, zaś dnia 18 tegoż miesiąca pierwsze starcia piechoty. W tym dniu była już zupełna świadomość, że Włosi przygotowują wielką akcyę. Dnia 20 i 21 ogień włoskiej artyleryi rozszalał do zenitu. Przez 50 godzin słały włoskie działa wszelakiego kalibru stosy żelaza, a gdy zdawało się, że nerwy i siły obrońców ognia tego nie przetrzymały, ruszyły do szturmu kolumny piechoty. W wielu miejscach zdołali Włosi wtargnąć w rowy przeciwnika, lecz z rowów tych żaden z nich żywy nie wyszedł. Dnia 26 zdawało się, iż walka skończyła się, lecz już dnia 28 rozgorzała na nowo, jednak tylko w odcinku północnym. Trzy dni trwały zapasy o przyczółek mostowy Tolmin, a potem znowu teren walki posuwał się ku południowi, tym razem ku Gorycyi. Od początku listopada Gorycya stała się ośrodkiem walki, do której Włosi rzucają coraz to nowe posiłki i jest nim dotychczas, jakkolwiek walki te mają się już ku końcowi.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach przebieg walk. Rozpada się więc ona na trzy wielkie odcinki frontowe. wyżynę Doberdo przyczółek mostowy Gorycyi i przyczółek Tolmin. Analogicznie do podziału frontu, rozróżnić można trzy okresy uderzeń. Pierwszy od 15. do 22. października z walkami na całym froncie, drugi od 22. do 25. tegoż samego miesiąca w odcinku Tolminu i trzeci od pierwszych dni listopada w odcinku Gorycyi.

Istnieje jednak jeden odcinek, gdzie walka wre bez przerwy: wyżyna Doberdo. Szczególnie około wzgórz San Michele i San Martino szaleje prawdziwe piekło. Tutaj nie liczy się już czynów bohaterskich nie tylko pojedynczych żołnierzy, lecz nawet pułków.

Największe dotychczasowe przedsięwzięcie włoskie zawiodło; a jednak nawet przeciwnik musi skłonić głowę przed dzielnością włoskich wojsk: całe pułki — podnosi to bez zastrzeżeń i z uznaniem gen. Boroevic — umiały umrzeć aż do ostatniego piechura.

KRONIKA

Ochrona Krakowa przed powodzią. Dzisiaj przedpołudniem odbyła się w magistracie na zaproszenie prez. Dra Leo konferencya w sprawie robót około ochrony miasta Krakowa od powodzi i skanalizowania Wisły, oraz wiążącej się z temi inwestycyami budowy mostów w przedłużeniu ul. Krakowskiej i Dietla.

W konferencyi tej wzięli udział z ministerstwa handlu inż. Artur Herbst, radca ministeryalny i szef dyrekcyi dróg wodnych, z ministerstwa robót publicznych radca dworu Opolski i star. radca Herman, tudzież zastępca szefa krakowskiej ekspozytury dróg wodnych radca Piekarski, star. komisarz Rykała i star. radca Regiec, szef krak. kierownictwa regulacyi Wisły; ze starostwa krakowskiego radca dworu Sare i star. radca bud. Adamski; z prezydyum miasta Dr Leo i wicepr. Maryewski, zaś z magistratu st. radca budownictwa inż. Kłeczek.

Karty chlebowe na następny tydzień. Na murach miasta pojawi się dziś ogłoszenie magistratu, że jutro we czwartek, rozpocznie się w biurach okręgowych rozdawnictwo kart chlebowych na następny tydzień. Po karty zgłaszać się mają właściciele domów lub ich zastępcy przez czwartek i piątek. Rozdzielanie kart odbędzie się na podstawie w w ubiegłym tygodniu sporządzonej i oddanej w odnośnym biurze okręgowym listy lokatorów, w ten sam sposób. jak poprzednio. Odebrane w biurach okręgowych karty, właściciele domów. względnie ich zastępcy następnie między lokatorów. Karty opiewać będą tylko na jeden tydzień od 21 do 27 listopada włącznie. W sobotę w tychsamych biurach mają się zgłosić pracodawcy z listami nazwisk robotników, uprawnionych do karty dodatkowej. Karty dodatkowe otrzymać mogą: górnicy, robotnicy zajęci w kamieniołomach, robotnicy ziemni. budowlani i zajęci w przemyśle ślusarskim i kowalskim.

Posiedzenie Rady przybocznej krakowskiej i podgórskiej. Uzupełniając krótkie sprawozdanie z z wczorajszego posiedzenia krakowskiej Rady przybocznej i Wydziału doradczego dla dzielnicy Podgórze, podajemy jeszcze, komunikatu magistratu, ważniejsze szczegóły:

Po powitaniu komisarza fortecznego pana delegata Fedorowicza, prezydent poinformował o przystąpieniu miasta do wojennej Centrali handlowej i że on wspólnie z wiceprezydentem Maryewskim weszli do rady nadzorczej. Współudział gminy w tej instytucyi jest nader doniosły ze względu na wpływ na przemysł budowlany, podniesienie rzemiosł i na ogólną aprowizacyę.

W dalszym ciągu zasięgnął prezydent opinii obu rad co do onegdajszej uchwały prezyd. miasta, które wobec wiadomości, że burmistrz miasta Czerniowiec w drodze zamiany za wydanie rosyjskiego jeńca, zyskał zwolnienie na powrót do kraju, dalej wobec znanych faktów, że cały szereg wybitnych osobistości niemieckich w ten sam sposób wrócił do ojczyzny — uchwaliło wspólnie z akcyą prezydyum Związku 30 miast odnieść się w drodze petycyi do Prezydyum Koła Polskiego. Ministerstwa spraw wewnętrznych i zewnętrznych oraz Ministerstwa dla Galicyi z prośbą o poczynienie wszelkich możliwych kroków, by w drodze wymiany mógł powrócić do kraju wielce zasłużony wiceprezydent miasta Lwowa Dr Rutowski. Obie rady uchwałę tę przyjęły oklaskami jednomyślnie do wiadomości i uchwaliły poparcie.

Z porządku dziennego obaj wiceprezydenci Dr Nowak i Maryewski złożyli szczegółowe sprawozdanie o całej aprowizacyi miasta. a w szczególności o kartach chlebowych. W dyskusyi, w której kolejno niemal wszyscy obecni głos zabierali, poruszono konieczność jak najrychlejszego wprowadzenia dodatkowych kart chlebowych dla ciężko pracujących, tudzież przyznania kart w porozumieniu ze starostwem podgórskiem, robotnikom z powiatu podgórskiego, którzy stale w Krakowie lub pod miastem w fabrykach pracują. W tym kierunku p. Komisarz przyrzekł poparcie.

W dalszym ciągu wiceprezydent Dr Zoll przedstawił szczegółowo sprawę świadczeń i szkód wojennych. Wywiązała się żywa dyskusya. co należy podciągać pod świadczenia, a co pod szkodę wojenną. Ponieważ rzecz jest nader doniosłego znaczenia dla mieszkańców Krakowa, dlatego prezydyum postanowiło otworzyć osobne biuro dla tych spraw w Magistracie. W biurze tym udzielać będzie obywatelstwu szczegółowych wyjaśnień co do wypełniania odpowiednich formularzy referent wicesekretarz Dr Ostrowski codziennie w godzinach urzędowych. obowiązujących w Magistracie.

Odznaczenie funkcyonaryuszy tramwajowych. Arc. Franciszek Salwator, jako zastępca protektora Czerwonego Krzyża, w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w czasie wojny, nadał honorowe medale bronzowe Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną. z uwolnieniem od taksy funkcyonaryuszom tramwaju krakowskiego Rudolfowi Lusce. Stanisławowi Fijałkowi. Karolowi Fijałkowi i Wiktorowi Musze.

Karty na mleko i naftę. Magistrat gdański zaczął wydawać karty na mleko, ale tylko rodzinom, posiadającym dzieci poniżej lat pięciu. Na dziecko przypada litr mleka dziennie. Robotnicy otrzymują także karty na naftę, po 4 litry miesięcznie na każdego członka rodziny. Nafta jest im sprzedawaną po 30 fenigów litr.

O stanie zdrowotnym w Prusach książęcych złożył sprawozdanie dyrektor biura ministeryalnego Dr Kirchner na podstawie materyału zebranego w podróży. — Pod względem sanitarnym ucierpiały najbardziej okręgi Olsztyn i Gombin i to więcej niż przypuszczano. Z drugiej strony wiele z rozpowszechnianych pogłosek na szczęście okazało się jako przesadzone. Wskutek rozpowszechnionego zapatrywania, że w jeziorach mazurskich utonęły tysiące Rosyan i że rozkładające się tamże ciała stanowią wielkie niebezpieczeństwo zarazy, zarządzono dokładne badania. Okazało się, że wiadomości te są po części fałszywe, a po części przesadzone i stwierdzono, iż pobojowiska mazurskie są uporządkowane, a zwłoki dość głęboko pogrzebane. Potrzebne były natomiast zarządzenia dla stłumienia chorób zaraźnych. towarzyszących wojnie. Dokładnemu badaniu poddano także studnie i urządzenia wodociągowe: do miejsc najbardziej zagrożonych delegowano osobnych lekarzy.



Rozkład jazdy pociągów pocztowych względnie osobowych.

Pociąg pospieszny Nr U 37/37 o 8.36 rano do Rzeszowa: ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza, Muszyny, Krynicy Orłowa.

Pociąg pospieszny Nr 8001 o g. 9.15 rano do Lwowa: (tylko z wozami I i II klasy).

Pociąg pocztowy Nr 6273 o 9.17 przedpołudniem do Kocmyrzowa.

Pociąg pocztowy Nr 41A/142A o 9.35 przedpołudniem do Zakopanego: ma połączenie w Suchej do Żywca, Zwardonia, w Kalwaryi do Wadowic.

Pociąg pocztowy Nr U 49/51 o 11.48 przedpołudniem do Lwowa: ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa, Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, w Przeworsku do Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr U 57/122 o 1.24 popołudniu do Nowego Sącza: ma połączenie w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu przez Stróże do Jasła, Nowego Zagórza.

Pociąg osobowy Nr 8701 V o 4.40 popołudniu do Lublina: ma połączenie w Podgórzu—Płaszowie do Skawiny, Oświęcima, w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Szczucina.

Pociąg osobowy Nr 8701 o 5.00 popołudniu do Lwowa: ma połączenie w Podgórzu—Płaszowie do Skawiny, Oświęcima, w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Rozwadowa, Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, w Przeworsku do Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr 91/134 o 9.48 wieczór do Nowego Sącza: ma połączenie w Suchy do Żywca, Zwardonia, w Chabówce do Żakopanego do Zakopanego, Nowego Targu, Suchej Góry.

Pociąg pocztowy Nr U 105/105/103 o 11.00 w nocy do Lwowa: ma połączenie w Tarnowie do Nowego Sącza, Jasła, Nowego Zagórza, w Rzeszowie do Jasła.

Pociąg pocztowy Nr 307/U 30 o 1.47 w nocy z Oświęcima: z połączeniem w Spytkowicach z Szerszy Wodnej, Jaworzna, Trzebini.

Pociąg pocztowy Nr 42 o 5.23 rano ze Lwowa: z połączeniem w Bierzanowie z Wieliczki.

Pociąg poczt. Nr 103/101A/101/U118 o 7.23 rano z Nowego Sącza: z połączeniem w Stróżach z Nowego Zagórza, Jasła w Chabówce z Zakopanego, Nowego Targu.

Pociąg osobowy Nr 8704V o 9.40 przedpołudniem z Lublina przez Dębicę: z połączeniem w Tarnowie ze Szczucina.

Pociąg osobowy Nr 8704 o 10.05 przedpołudniem ze Lwowa: z połączeniem w Rzeszowie od Jasła, w Przeworsku od Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr 82/78/U78 o 1.47 popołudniu z Rzeszowa: z połączeniem od Jasła, w Tarnowie od Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, w Bierzanowie z Wieliczki, w Płaszowie z Oświęcima.

Pociąg pocztowy Nr 141A/42A o 2.40 popołudniu z Zakopanego: z połączeniem w Nowym Targu ze Suchej Góry, w Skawcach z Sierszy Wodnej, Trzebini, w Kalwaryi z Wadowic.

Pociąg pocztowy Nr 96/2 Uy o 6.46 wieczór ze Lwowa: z połączeniem w Tarnowie od Nowego Sącza, Orłowa, Muszyny, w Bierzanowie z Wieliczki.

Pociąg pospieszny Nr 8002 o 8.03 wieczór ze Lwowa: tylko z wozami I i II klasy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Wyoczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Merka.